

JESTEM NA TAK I NA NIE ZARAZEM W ODPOWIEDZI NA KOMENTARZE DYSKUTANTÓW

Janusz Trempała¹

I AM BOTH YES AND NO
IN RESPONSE TO THE DISCUSSANTS' COMMENTS

Summary. Careful consideration of the discussants' comments provided "matter" for rethinking the theses formulated in the lecture on the need to believe in the power of reason and in a rational order. Some of the discussants' statements reinforced the thesis about the difficulties contemporary psychologists of human development have in researching and explaining development, as well as about certain omissions resulting from the shift of attention from the search for the relationship between theory and empiricism to the benefit of empiricism itself.

The presented considerations led to the conclusion about the difficulties that psychological scientists have in recognizing truth and falsehood, good and evil as a consequence of the lack of respect for establishing basic ontological and epistemological assumptions. A chance to overcome the crisis in human development research is provided by a systemic approach and a return to the "classic" – ontogenetic research.

Key words: discussion, criteria of truth and falsehood, systemic approach, research on cognitive development

Dziękuję za wszystkie głosy w dyskusji dotyczącej mojego wykładu o potrzebie wiary w siłę rozumu oraz w racjonalny porządek. Wykład ten wygłosiłem w ramach cyklicznego panelu dyskusyjnego nt. teorii rozwoju człowieka podczas 30. Ogólnopolskiej Konferencji Psychologii Rozwojowej w Gdańsku (2–4 czerwca 2022 r.). W intencji miał on wzbudzić namysł i dyskusję wokół problemów, które rzadko podejmujemy na gruncie psychologii rozwoju.

Swoją odpowiedzieć chciałbym rozpocząć od stwierdzenia, że przedstawione komentarze Lucyny Bakiery oraz Jana Ciecucha uzupełniają moje niedopowie-

¹ Wydział Psychologii, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (Faculty of Psychology, Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz), ORCID: 0000-0002-4752-1490.

Adres do korespondencji: Janusz Trempała,
tremjan@ukw.edu.pl

dzenia, poszerzają problematykę, uczą oraz inspirują w poszukiwaniu odpowiedzi na postawione przeze mnie pytania. Wydaje się więc, że cel tego wykładu został osiągnięty. Ponadto, mówiąc ogólnie, zgadzam się z zawartymi w tych komentarzach racjami. Nie stoją one w sprzeczności z przedstawionymi w moim wykładzie poglądami na temat ograniczeń poznawczych i niekonkluzywności wyników tradycyjnych badań empirycznych nad zachowaniem i rozwojem człowieka.

W bardziej szczegółowej odpowiedzi ograniczę się do niektórych ważnych, moim zdaniem, kwestii. Rozpocznę od uwag i uzupełnień mojego wykładu wyrażonych przez Lucynę Bakierę.

Po pierwsze, inspirująca jest propozycja Lucyny Bakierki do poszukiwania w psychologii integracyjnej koncepcji wiary i rozumu. Odwołując się do Eevy Kallio, pisze, że „Być może wyrazem zaawansowanych form rozumowania jest zdolność do integracji aspektów typowych dla wiary i rozumu”. Brak takiej integracji, która może być addytywna lub transformacyjna (zob. Overton, 2013), wiąże również z brakiem dobrej teorii, którą charakteryzuje nie tylko formalna poprawność w predykcji i wyjaśnianiu ludzkiego zachowania i rozwoju, ale także jej użyteczność w praktyce społecznej.

Zgadzam się z tymi poglądami². Trochę inaczej jednak rozumiem relacje między rozumem i wiarą. Relacje te zmieniają się w ontogenezie. Zgodnie z wiedzą zgromadzoną dotąd w literaturze, wiara dziecka polega na ufności w autorytet i w przekazywaną im przez dorosłych wiedzę społeczną. Wraz z rozwojem rozumowania logicznego (operacyjności w myśleniu) młodzież staje się krytyczna, dostrzega sprzeczności i luki w nabytej tą drogą wiedzy o sobie i świecie. Wierząc w siłę rozumu i uniwersalność logicznych narzędzi (m.in. pod wpływem treningu szkolnego), poszukuje własnych wyjaśnień rzeczywistości i idealnych modeli zachowania. Wkraczając w dorosłość, zaczyna dostrzegać ich ograniczenia w codziennym życiu. Luki, a nawet sprzeczności w racjonalnym obrazie świata opartym na sprawdzalnych dowodach i zasadach logiki formalnej uzupełnia wiarą w wartości wynikające z przyjętych przez siebie podstawowych przekonań (ontologicznych i epistemologicznych) oraz celu/celów działania. Z kolei poznanie ludzi starzejących się zaskakuje niedającą się dobrze wyjaśnić skłonnością do akceptacji sprzeczności, np. między sądami racjonalnymi i wynikającymi z wiary. Skłonności tej zwykle towarzyszy tzw. efekt pozytywności „starzenia się”, wyrażający się w poprawie dobrostanu (Carstensen, Mikels, 2005). Opisanie tego mechanizmu może przyczynić się do lepszego zrozumienia relacji między potrzebą wiary

² Dodam, że 30 lat temu w trakcie jakiejś konferencji w Tampere miałem okazję rozmawiać z Eevą Kallio o podejściu integracyjnym w badaniu rozwoju poznawczego. Byliśmy pod wpływem artykułu Giseli Labouvie-Vief pt. *Beyond formal operations* oraz poznawczo-społecznej teorii uczenia się Alberta Bandury. Naiwnie wierzyłem, że metaanaliza ich poglądów może doprowadzić do zintegrowania wiedzy na temat rozumu, uczuć, wartości i wiary. Dzisiaj nie jestem tego pewny.

i racjonalności w życiu i rozwoju człowieka. Ponadto skoncentrowanie większej uwagi na dynamicznych zmianach poznawczych w rozwoju ludzi dorosłych i starzejących się może poszerzyć epistemologię genetyczną Piageta skoncentrowaną na umyśle dzieci i młodzieży (na genezie poznania naukowego).

Po drugie, Lucyna Bakiera słusznie zarzuca mi niezbyt przekonujący dobór przesłanek wykładu, które mogą rzutować na tok prezentowanych rozważań. Rzeczywiście, we wprowadzeniu odwołałem się do wiedzy potocznej na temat zjawiska określanego w mediach „postprawdą”. W jego opisie w sposób dość swobodny określiłem takie pojęcia, jak „odporność na fakty” czy „odchylenia od racjonalności”. Nie spisałem się również w uzasadnieniu stwierdzenia o spadku zaufania do wiedzy naukowej i autorytetów. Jej komentarz uznaję za cenny. Pobieżność mojego w tym fragmencie wykładu uznaję za usprawiedliwioną. Wspomniałem o ogłoszeniu przez *Oxford Dictionaries* terminu „postprawda” słowem roku 2016, a także odwołałem się do dwóch ostatnio opublikowanych monografii naukowych na temat tego zjawiska. Nie bez znaczenia były również ograniczenia czasowe wykładu. Usprawiedliwia mnie także zamieszczona w wykładzie uwaga, że z historycznego punktu widzenia zjawisko oporu przed oświeceniem nie jest nowe. Przybiera współcześnie nową jakość w treści i formie. Zazaczyłem, że podejmuję perspektywę ontogenetyczną w badaniach nad rozwojem poznawczym oraz epistemologiczną w poszukiwaniu „dobrej” teorii rozwoju. Nie upieram się, że moje rozważania są wyczerpujące. Wymagają one rozwinięcia w osobnych rozważaniach.

Przechodząc do komentarzy Jana Ciecucha, napotykam poważną trudność. Są one osadzone w refleksji filozoficznej, na gruncie której nie najlepiej ogarniam dyskusję wokół podstawowych problemów epistemologicznych i ontologicznych. Mieszają mi się fakty z wartościami, racjonalność z wiarą, rozumowanie z intuicją itp. Grzęznę w pułapkach języka, schematach poznawczych i powiedzeniach filozofów, które – mimo sporów na ich temat w historii myśli ludzkiej – przetrwały do dnia dzisiejszego w powszechnej świadomości. Czasami przyjmujemy je bez dyskusji. Nie chcę nad ich znaczeniem dyskutować. Wolę skupić uwagę na kilku uwagach Jana Ciecucha, istotnych – moim zdaniem – z punktu widzenia toku prezentowanego wykładu.

Po pierwsze, przyjmując proponowaną przez Jana Ciecucha dialektyczną metodę dochodzenia do prawdy, na każde jego Nie, mogę odpowiedzieć Tak, zgadzając się z jego poglądem, co może prowadzić do wydawałoby się kuriozalnej konkluzji, że jestem na Tak i na Nie zarazem. Z ontogenetycznego punktu widzenia taka odpowiedź odpowiada opisanemu przez mnie stadium przejściowemu niepewności poznawczej (II) od absolutyzmu logicznego (I) do logicznego kontekstualizmu (III) w rozwoju poznawczym jednostki wkraczającej w dorosłość. Znane mi wyniki badań empirycznych nie wyjaśniają jednak w sposób wystarczający, dlaczego i w jaki sposób jednostka wybiera z wielu możliwych określony kontekst poznawczy i w jego ramach formułuje odpowiedź/sąd/ocenę, którą traktuje

z jakiegoś powodu jako najlepszą z wielu możliwych. Odkrycie tego powodu wydaje się kluczowe dla lepszego zrozumienia możliwości i ograniczeń umysłowych człowieka oraz sposobów radzenia sobie z niepokojem poznawczym wobec wielu możliwych, a nawet w sposób oczywisty sprzecznych sądów (dysonans). Wydaje się, że w inny sposób dochodzę do podobnego z Janem Ciecuchem poglądu, że warto poszukiwać „przyczyn, dla których wiara w rozum słabnie w nowożytnych społeczeństwach”.

Po drugie, zgadzam się z zarzutem, że niebył jasno określiłem „odporność na fakty”. Podobnie uważa Lucyna Bakiera (zob. powyżej). W tym miejscu chciałbym jednak zauważyć, że określenie to użyłem w kontekście rozważań o przejawach oporu wobec oświecenia i utraty szacunku do wiedzy naukowej. Wydawało mi się, że sprawa jest jasna – istnieją fakty naukowe (konwencjonalnie traktowane jako „prawdziwe”) i pseudofakty (jako nienaukowe)³. Być może więc trafniejsze byłoby określenie „nieodporność na pseudofakty” lub „podatność na pseudofakty”, które lepiej oddają istotę problemu. Ostatnie z tych określeń brałem pod uwagę. Porzuciłem jednak ten pomysł, nie chcąc wikłać się w krótkim wykładzie w rozważania na temat faktów, uznawanych w nauce za prawdziwe, które w historii rozwoju myśli naukowej i badań empirycznych okazywały się „pseudofaktami” lub półprawdami. W dalszych rozważaniach Jan Ciecuch zwraca uwagę na dwie pułapki konwencjonalnych poglądów na temat faktów: (i) zwycięski rozum „na manowcach”; (ii) intersubiektywne kryterium prawdy. Każdy z nich wymaga osobnej dyskusji. Z jego na ten temat refleksji wyłania się przekonanie, że są połączone „z heglowską potrzebą życia w świecie racjonalnie wyjaśnionym”. Trudno wyobrazić sobie pomyślne życie i rozwój jednostki w bezsensownym świecie. Zgodnie z przedstawionym wykładem sens życia nie musi być naukowy. Określany może być w sposób instrumentalny z wykorzystaniem logicznych i pozallogicznych sposobów myślenia w budowie obrazu siebie i świata, w adaptacyjnym dążeniu do osiągania celów. W tym miejscu chciałbym zakończyć dalszą na ten temat dyskusję, bowiem zbyt mało jeszcze wiemy o prawidłowym rozwoju poznawczym w dorosłości.

Po trzecie, zgadzam się z sugestią Jana Ciecucha, że postulowane przeze mnie kryterium pragmatyczności wyników badań naukowych „przenosi się w zasadzie do sfery polityczności”. Nie przekona mnie jednak prosta implikacja, że z tego powodu należy kryterium to odrzucić. Każda aplikacja odkrycia naukowego (np. żarówki czy samochodu) wymagała decyzji politycznych i akceptacji społecznej konsekwencji jej wdrożenia (np. rozwój elektryfikacji i dróg publicznych). Kontekst społeczno-polityczny jest jednym z wielu, które decydują o znaczeniu faktów i rozwoju kultury w danym czasie historyczno-społecznym oraz jednostki w niej

³ Na marginesie, gdy w trakcie moich studiów w Poznaniu mówiłem o faktach „prawdziwych”, poprawiano mnie – nie ma faktów nieprawdziwych.

zanurzona⁴. Nie widzę zagrożenia dla „europejskiej racjonalności, rozumowi i nauce (...)” w zastąpieniu „klasycznej prawdy pragmatyką”. Warunkiem jest zachowanie autonomii uniwersytetów i dbałość o etyczną refleksję w ewaluacji możliwych zastosowań odkryć naukowych.

Uwagi końcowe

Zastanawiając się nad ograniczeniami poznania naukowego oraz ich konsekwencjami, dochodzę do wniosku, że nie potrafimy ściśle zidentyfikować poprawności naszych sądów/ocen wydawanych w trzech podstawowych wymiarach: „prawda – fałsz”, „dobro – zło” oraz „piękno – brzydota”. Kłócimy się zwykle o ich treść i kierunek, zapominając o założeniach podstawowych (ontologicznych i epistemologicznych), które leżą u ich podstaw. Różnimy się nimi i naszym – jak mówił Perry – zaangażowaniem epistemologicznym w wyznaczonym przez założenia podstawowe kontekście/kontekstach znaczeniowych sądów o sobie i świecie.

Jak dowodzi historia myśli ludzkiej, założenia podstawowe nie dają się łatwo sprowadzić do faktów empirycznych, a nawet, że nie jest to możliwe (Pepper, 1942). Z punktu widzenia logiki klasycznej w takich przypadkach skazani jesteśmy na ich odrzucenie lub przyjęcie bez dowodu. Nasz umysł „lubi” takie uproszczenia czy ułatwienia. Spójny system sądów logicznych w ramach przyjętego punktu widzenia (perspektywy poznawczej) nie rozstrzyga jednak o prawdziwości koncepcji czy teorii na temat określonego zjawiska. Nie oznacza to, że takie podejście uniemożliwia rozwój wiedzy naukowej. Sprzeczność dwóch spójnych wewnętrznie teorii, może – jak podkreślał Kuhn – okazać się pozorna w ramach trzeciej, bardziej ogólnej teorii. Źródłem nowej teorii mogą być nowe fakty, dostrzeżone w ramach nowego kontekstu poznawczego (nowych założeń) i środków (nowych narzędzi lub sposobu pomiaru) oraz nowego sposobu myślenia w planowaniu badań i interpretacji zgromadzonych danych empirycznych (np. metasystemowego, wykorzystującego logikę wyższego rzędu w stosunku do opisanej przez Piageta w jego epistemologii genetycznej, czy relacyjnego, charakteryzującego podejście systemowe).

Wbrew pozorom jestem optymistą. Wierzę, że pokonamy wskazane trudności i ograniczenia poznawcze w badaniach naukowych. Swój optymizm wiążę z potrzebą pogłębionych badań ontogenetycznych nad rozwojem poznawczym po

⁴ Na przykład, kupujemy współcześnie coraz więcej samochodów elektrycznych, pomijając ich ślad CO₂, zbliżony do pozostawianych przez współczesne silniki spalinowe, zaniebując rozwój wodorowej mobilności. Rozwój współczesnej cywilizacji zależy coraz bardziej od siły politycznego loby kapitału. Proponuję również zauważyć, że w ramach polskich regulacji prawnych granty pozyskane przez uniwersytety z Ministerstwa są traktowane jako środki publiczne, których nie możemy łączyć, ale przestają być takimi, jeśli dostaniemy dofinansowanie na nasze projekty ze środków pozyskanych z tego samego źródła przez przedsiębiorcę.

adolescencji oraz z dającym się zauważyć w ostatnich dekadach wzrostem atrakcyjności podejścia systemowego w badaniach (podstawowych i stosowanych) nad zachowaniem i rozwojem człowieka.

Literatura cytowana

- Carstensen, L., Mikels, J. (2005). At the intersection of emotion and cognition: Aging and the positivity effect. *Current Directions in Psychological Science*, 14(3), 117–121, doi: 10.1111/j.0963-7214.2005.00348.x
- Labouvie-Vief, G. (1980). Beyond formal operations: Uses and limits of pure logic in life-span development. *Human Development*, 23(3), 141–161, doi: 10.1159/000272546
- Overton, W.F. (2013). Relationism and relational developmental system: A paradigm for developmental science in the post-Cartesian era. W: R.M. Lerner, J.B. Benson (red.), *Advances in Child Development and Behavior. Embodiment and Epigenesis: Theoretical and Methodological Issues in Understanding the Role of Biology within Relational Developmental System. Part A* (t. 44, s. 24–64). Oxford: Elsevier.
- Pepper, S.C. (1942). *World hypotheses: A study in evidence*. Berkeley, CA: University of California Press.

Streszczenie. Uważne prześledzenie uwag dyskutantów dostarczyło „materii” do ponownego przemyślenia tez sformułowanych w wykładzie na temat potrzeby wiary w siłę rozumu oraz w racjonalny porządek. Niektóre wypowiedzi dyskutantów wzmocniły tezę o trudnościach, jakie mają współcześni psychologowie rozwoju człowieka w badaniu i wyjaśnieniu rozwoju, a także o pewnych zaniechaniach wynikających z przesunięciu uwagi z poszukiwania związku teorii i empirii na korzyść samej empirii.

Przedstawione rozważania doprowadziły do konkluzji o trudnościach, jakie mają naukowcy psychologowie w rozpoznaniu prawdy i fałszu, dobra i zła jako konsekwencji braku respektu wobec ustalenia założeń podstawowych ontologicznych i epistemologicznych. Szanse na pokonanie kryzysu w badaniach nad rozwojem człowieka daje podejście systemowe i niejako powrót do „klasyki” – badań ontogenetycznych.

Słowa kluczowe: dyskusja, kryteria prawdy i fałszu, podejście systemowe, badania nad rozwojem poznawczym

Data wpłynięcia: 21.08.2023

Data wpłynięcia po poprawkach: 15.09.2023

Data zatwierdzenia tekstu do druku: 30.09.2023

I AM BOTH YES AND NO IN RESPONSE TO THE DISCUSSANTS' COMMENTS

Janusz Trempała¹

Summary. Careful consideration of the discussants' comments provided “matter” for rethinking the theses formulated in the lecture on the need to believe in the power of reason and in a rational order. Some of the discussants' statements reinforced the thesis about the difficulties contemporary psychologists of human development have in researching and explaining development, as well as about certain omissions resulting from the shift of attention from the search for the relationship between theory and empiricism to the benefit of empiricism itself. The presented considerations led to the conclusion about the difficulties that psychological scientists have in recognizing truth and falsehood, good and evil as a consequence of the lack of respect for establishing basic ontological and epistemological assumptions. A chance to overcome the crisis in human development research is provided by a systemic approach and a return to the “classic” – ontogenetic research.

Key words: discussion, criteria of truth and falsehood, systemic approach, research on cognitive development

Thank you for all your voices in the discussion regarding my lecture on the need to believe in the power of reason and in a rational order. I delivered this lecture as part of a cyclical discussion panel on the theory of human development during the 30th National Conference on Developmental Psychology in Gdańsk (June 2–4, 2022). The intention was to stimulate reflection and discussion around problems that we rarely discuss in the field of developmental psychology.

I would like to start my answer by saying that the comments presented by Lucyna Bakiera and Jan Ciecuch complement my understatement, expand the issues, and educate and inspire me in searching for answers to the questions I have asked. So it seems that the purpose of this lecture has been achieved. Moreover,

¹ Wydział Psychologii, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (Faculty of Psychology, Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz), ORCID: 0000-0002-4752-1490.

Mailing address: Janusz Trempała,
tremjan@ukw.edu.pl

generally speaking, I agree with the points made in these comments. They do not contradict the views presented in my lecture on the cognitive limitations and inconclusiveness of the results of traditional empirical research on human behavior and development.

In a more detailed answer, I will limit myself to some of what I consider to be important issues. I will start with comments and additions to my lecture expressed by Lucyna Bakiera.

First of all, Lucyna Bakiera's proposal to search for an integrative concept of faith and reason in psychology is inspiring. Referring to Eeva Kallio, she writes "Perhaps the expression of advanced forms of reasoning is the ability to integrate aspects typical of faith and reason." The lack of such integration, which can be additive or transformative (see Overton, 2013), is also associated with the lack of a good theory, which is characterized not only by formal correctness in predicting and explaining human behavior and development but also by its usefulness in social practice.

I agree with these views². However, I understand the relationship between reason and faith in a slightly different way. These relationships change during ontogeny. According to the knowledge gathered in the literature so far, a child's faith consists of trusting in authority and the social knowledge passed on to them by adults. With the development of logical reasoning (operational thinking), young people become critical and notice contradictions and gaps in the knowledge about themselves and the world acquired this way. Believing in the power of reason and the universality of logical tools (including under the influence of school training), they search for their explanations of reality and ideal models of behavior. As they enter adulthood, they begin to notice their limitations in everyday life. They fill gaps and even contradictions in the rational image of the world based on verifiable evidence and principles of formal logic with faith in the values resulting from their basic beliefs (ontological and epistemological) and the goal(s) of action. In turn, getting to know aging people is surprising with a tendency to accept contradictions that cannot be well explained, among others between rational and faith-based judgments. This tendency is usually accompanied by the so-called positive effect of "aging", expressed in improved well-being (Carstensen, Mikels, 2005). Describing this mechanism may contribute to a better understanding of the relationship between the need for faith and rationality in human life and development. Moreover, focusing more attention on dynamic cognitive changes in the development of adults and aging

² I will add that 30 years ago, during a conference in Tampere, I had the opportunity to talk to Eeva Kallio about the integrative approach to the study of cognitive development. We were influenced by Gisela Labouvie-Vief's article entitled *Beyond formal operations* and Albert Bandura's cognitive and social learning theory. I naively believed that a meta-analysis of their views could lead to the integration of knowledge about reason, feelings, values and faith. Today I'm not sure.

people may expand Piaget's genetic epistemology focused on the mind of children and adolescents (on the genesis of scientific cognition).

Secondly, Lucyna Bakiera rightly accuses me of not convincingly selecting the premises of the lecture, which may influence the course of the presented considerations. Indeed, in the introduction I referred to common knowledge about the phenomenon referred to in the media as "post-truth". In his description, I quite loosely defined concepts such as "resistance to facts" and "deviations from rationality". I also did a poor job of justifying the statement about the decline in trust in scientific knowledge and authorities. I find her comment valuable. I consider the brevity of my lecture in this fragment to be justified. I mentioned the announcement of the term "post-truth" by Oxford Dictionaries as the word of the year 2016 and also referred to two recently published scientific monographs on this phenomenon. The time limits of the lecture were also important. I am also justified by the comment included in the lecture that, from a historical point of view, the phenomenon of resistance to the Enlightenment is not new. Nowadays, it takes on a new quality in content and form. I emphasized that I take an ontogenetic perspective in research on cognitive development and an epistemological perspective in searching for a "good" theory of development. I do not claim that my considerations are exhaustive. They require development in separate considerations.

Turning to Jan Ciecuch's comments, I encountered a serious difficulty. They are embedded in philosophical reflection, based on which I am not very good at understanding discussions around basic epistemological and ontological problems. I mix facts with values, rationality with faith, reasoning with intuition, etc. I get stuck in the traps of language, cognitive patterns and sayings of philosophers, which – despite disputes about them in the history of human thought – have survived to this day in common consciousness. Sometimes we accept them without discussion. I don't want to discuss their meaning. I prefer to focus on a few comments by Jan Ciecuch, important – in my opinion – from the point of view of the course of the presented lecture.

Firstly, by adopting the dialectical method of reaching the truth proposed by Jan Ciecuch, I can answer Yes to each of his No, agreeing with his view, which may lead to the seemingly bizarre conclusion that I am Yes and No at the same time. From the ontogenetic point of view, such a response corresponds to the transitional stage of cognitive uncertainty (II) described by me, from logical absolutism (I) to logical contextualism (III) in the cognitive development of an individual entering adulthood. However, the empirical research results known to me do not sufficiently explain why and how an individual selects a specific cognitive context from among many possible ones and, within it, formulates an answer/judgment/assessment which, for some reason, he or she treats as the best of many possible ones. Discovering this reason seems crucial for a better understanding of human mental capabilities, limitations and ways of dealing with cognitive anxiety in the face of many possible and even obviously contradictory judgments (dissonance). It seems

that differently, I come to a view similar to Jan Ciecuch's that it is worth looking for "the reasons why faith in reason is weakening in modern societies."

Secondly, I agree with the objection that I did not define "fact-proof" very clearly. Lucyna Bakiera (see above) thinks similarly. At this point, however, I would like to note that I used this term in the context of considerations about manifestations of resistance to the Enlightenment and loss of respect for scientific knowledge. It seemed to me that the matter was clear – there are scientific facts (conventionally treated as "true") and pseudofacts (as unscientific). Perhaps a more accurate term would be "immunity to pseudofacts" or "susceptibility to pseudofacts", which would better reflect the essence of the problem. I took the last of these terms into account. However, I abandoned this idea, not wanting to engage in a short lecture with considerations about facts considered true in science, which in the history of the development of scientific thought and empirical research turned out to be "pseudofacts" or half-truths. In further considerations, Jan Ciecuch draws attention to two pitfalls of conventional views on facts: (i) winning reason "astray"; and (ii) the intersubjective criterion of truth. Each of them requires a separate discussion. His reflections on this subject reveal the belief that they are connected "with Hegel's need to live in a rationally explained world." It is difficult to imagine the successful life and development of an individual in a meaningless world. According to the presented lecture, the meaning of life does not have to be scientific. It can be determined instrumentally, using logical and non-logical ways of thinking in building an image of oneself and the world, in an adaptive pursuit of achieving goals. At this point, I would like to end further discussion on this topic, because we still know too little about proper cognitive development in adulthood.

Thirdly, I agree with Jan Ciecuch's suggestion that the criterion of pragmatism of scientific research results that I postulate "is transferred to the political sphere." However, I am not convinced by the simple implication that this criterion should be rejected for this reason. Each application of a scientific discovery (e.g. a light bulb or a car) required political decisions and social acceptance of the consequences of its implementation (e.g. the development of electrification and public roads). The socio-political context is one of many that determine the importance of the facts and development of culture in a given historical and social time and of the individual immersed in it³. I do not see a threat to "European rationality, reason

³ For example, we buy more and more electric cars nowadays, ignoring their CO₂ footprint, similar to that of modern combustion engines, and neglecting the development of hydrogen mobility. The development of modern civilization depends more and more on the power of the political lobby of capital. I also propose to note that under Polish legal regulations, grants obtained by universities from the Ministry are treated as public funds, which we cannot combine, but they cease to be such if we receive funding for our projects from funds obtained from the same source by an entrepreneur.

and science (...)” in replacing “classical truth with pragmatism”. The condition is to maintain the autonomy of universities and to ensure ethical reflection in the evaluation of possible applications of scientific discoveries.

Final remarks

Reflecting on the limitations of scientific knowledge and their consequences, I conclude that we cannot precisely identify the correctness of our judgments/assessments made in three basic dimensions: “true–false”, “good–evil” and “beauty–ugliness”. We usually argue about their content and direction, forgetting about the basic assumptions (ontological and epistemological) that underlie them. We differ in them and our – as Perry said – epistemological involvement in the context(s) of the meaning of judgments about ourselves and the world determined by the basic assumptions.

As the history of human thought proves, basic assumptions cannot be easily reduced to empirical facts, or even that this is not possible (Pepper, 1942). From the point of view of classical logic, in such cases, we are doomed to reject them or accept them without proof. Our mind “likes” such simplifications or facilitations. However, a coherent system of logical judgments within the adopted point of view (cognitive perspective) does not determine the truth of a concept or theory about a specific phenomenon. This does not mean that this approach prevents the development of scientific knowledge. The contradiction of two internally consistent theories may – as Kuhn emphasized – turn out to be apparent within the framework of a third, more general theory. The source of a new theory may be new facts, perceived within a new cognitive context (new assumptions) and means (new tools or methods of measurement), as well as a new way of thinking in planning research and interpretation of collected empirical data (e.g. metasytemic, using higher-order logic about to that described by Piaget in his genetic epistemology, or relational thinking, characterizing the systemic approach).

Contrary to appearances, I am an optimist. I believe that we will overcome the indicated difficulties and cognitive limitations in scientific research. I associate my optimism with the need for in-depth ontogenetic research on cognitive development after adolescence and with the increase in the attractiveness of the systemic approach in research (basic and applied) on human behavior and development, which has been noticeable in recent decades.

Translated by Katarzyna Jenek

References

- Carstensen, L., & Mikels, J. (2005). At the intersection of emotion and cognition: Aging and the positivity effect. *Current Directions in Psychological Science*, 14(3), 117–121, doi: 10.1111/j.0963-7214.2005.00348.x

- Labouvie-Vief, G. (1980). Beyond formal operations: Uses and limits of pure logic in life-span development. *Human Development*, 23(3), 141–161, doi: 10.1159/000272546
- Overton, W.F. (2013). Relationism and relational developmental system: A paradigm for developmental science in the post-Cartesian era. In R.M. Lerner, & J.B. Benson (Eds.), *Advances in Child Development and Behavior. Embodiment and Epigenesis: Theoretical and Methodological Issues in Understanding the Role of Biology within Relational Developmental System. Part A* (vol. 44, pp. 24–64). Oxford: Elsevier.
- Pepper, S.C. (1942). *World hypotheses: A study in evidence*. Berkeley, CA: University of California Press.

JESTEM NA TAK I NA NIE ZARAZEM
W ODPOWIEDZI NA KOMENTARZE DYSKUTANTÓW

Streszczenie. Uważne przesłedenie uwag dyskutantów dostarczyło „materii” do ponownego przemyślenia tez sformułowanych w wykładzie na temat potrzeby wiary w siłę rozumu oraz w racjonalny porządek. Niektóre wypowiedzi dyskutantów wzmocniły tezę o trudnościach, jakie mają współcześni psychologowie rozwoju człowieka w badaniu i wyjaśnieniu rozwoju, a także o pewnych zaniechaniach wynikających z przesunięciu uwagi z poszukiwania związku teorii i empirii na korzyść samej empirii.

Przedstawione rozważania doprowadziły do konkluzji o trudnościach, jakie mają naukowcy psychologowie w rozpoznaniu prawdy i fałszu, dobra i zła jako konsekwencji braku respektu wobec ustalenia założeń podstawowych ontologicznych i epistemologicznych. Szanse na pokonanie kryzysu w badaniach nad rozwojem człowieka daje podejście systemowe i niejako powrót do „klasyki” – badań ontogenetycznych.

Słowa kluczowe: dyskusja, kryteria prawdy i fałszu, podejście systemowe, badania nad rozwojem poznawczym

Receipt Date: 21st August 2023

Receipt Date after correction: 15th September 2023

Print Acceptance Date: 30th September 2023